

PLAN MARSHALLA

Sytuacja gospodarcza w Europie po 1945 r. była zbliżona – choć nie taka sama – do tej po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Większość krajów stanęła przed groźbą inflacji, spowodowanej rozkręconymi wydatkami wojennymi, dużym zadłużeniem zewnętrznym i wewnętrznym oraz zniszczeniami wojennymi. Innym problemem, z jakim zmagali się kraje europejskie po zakończeniu działań wojennych, była zła sytuacja aprowizacyjna.

W Niemczech wkrótce po zakończeniu wojny stawka żywieniowa na jedną osobę wynosiła nie więcej niż 1000 kcal. Problemy z aprowizacją miały też skądinąd zamożne kraje, takie jak Wielka Brytania. Melchior Wańkowicz wspominał, że w tym okresie, mając problemy z uzyskaniem odpowiednich kartek żywnościowych, musiał poprzestawać na spożywaniu mięsa wielorybiego. Problemy finansowe państw europejskich przekładały się również na sytuację w handlu międzynarodowym. Brak odpowiednio funkcjonującego systemu walutowego powodował, że Stany Zjednoczone z konieczności osiągały duże nadwyżki w handlu międzynarodowym, co w dalszej perspektywie groziło gospodarce amerykańskiej powtórzeniem się sytuacji kryzysowej z końca lat 20. Ponadto załamanie się handlu międzynarodowego osłabiało wzrost gospodarczy całej Europy.

Jeśli w sytuacji gospodarczej po II wojnie światowej można doszukiwać się jakichś analogii do tej po 1918 r., to zdecydowanie inaczej przedstawiała się sytuacja polityczna. Z II wojny światowej zwycięsko wyszły praktycznie dwa mocarstwa: Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki. Wojna zniszczyła nie tylko pozycję mocarstwową Niemiec, ale również ostatecznie zdegradowała Francję w polityce międzynarodowej oraz doprowadziła do szybkiego rozpadu Imperium Brytyjskiego (od 1947 r. faktycznie niepodległe stały się Indie i Pakistan). Zdecydowanie inna była sytuacja Niemiec, które nie tylko zostały pokonane, ale również odpowiedzialność za ich los spoczywał w rękach czterech krajów. Ponadto, co szczególnie doświadczyło takie kraje jak Polska, II wojna światowa zakończyła się podziałem „stref wpływów”. O ile w wyniku I wojny światowej doszło do chaosu, który wywołało załamanie się tradycyjnych bloków państw i małe kraje mogły się wybić na niepodległość, o tyle po II wojnie światowej stało się jasne, że część państw europejskich pozostanie w zależności od Związku Sowieckiego. Pozostawało oczywiście pytanie, jak głęboka będzie ta zależność.

Zaraz po wojnie

W latach 1945–1947 w krajach Europy Środkowej i Wschodniej Związek Sowiecki realizował scenariusz pojałtański, aczkolwiek z różną intensywnością. O ile do wyborów styczniowych w 1947 r. w Polsce zostały zniszczone lub zwasalizowane siły polityczne mające rzeczywistą legitymację społeczną, a podobne działania kilka miesięcy później przeprowadzono również na Węgrzech, o tyle np. w Czechosłowacji komuniści stanowili podstawę utworzonego rządu, na którego czele stanął Klemens Gottwald, ale odbywało się to w ramach demokratycznych procedur. Prezydentem pozostawał w Czechosłowacji cieszący się dużym autorytetem, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz kraju, Edward Benes. Co ważne, w Czechosłowacji nie

stacjonowały już w 1947 r. wojska sowieckie. Podział Europy akceptowały państwa zachodnie, jednakże w marcu 1946 r. Winston Churchill (już jako osoba prywatna) wygłosił swoje słynne przemówienie w amerykańskim Fulton o żelaznej kurtynie dzielącej kontynent.

Tym, co jeszcze spajało niedawnych aliantów, była próba szukania wspólnego scenariusza dla okupowanych Niemiec. Jednak już pod koniec 1946 r. stało się jasne, że kompromis w tej sprawie między państwami zachodnimi a Związkiem Sowieckim staje się coraz trudniejszy do zrealizowania. Kolejne tzw. konferencje międzyrządowe w sprawie przyszłości Niemiec nie przynosiły rezultatów. Każda ze stron realizowała w swoich strefach okupacyjnych własne cele i własną politykę. Zwłaszcza Związek Sowiecki dążył do maksymalnego skomunizowania życia politycznego i podporządkowania go interesom satelickiej partii socjalistycznej, już w czerwcu 1945 r. ZSRS „restytuował” życie polityczne w swojej strefie okupacyjnej – tworząc z czterech partii politycznych tzw. blok antyfaszystowski, a następnie w 1946 r. dokonując przymusowego połączenia wschodnioniemieckich socjaldemokratów z komunistami w jedną partię.

Dodatkowym czynnikiem, z jakim musiały się liczyć mocarstwa zachodnie, zwłaszcza Stany Zjednoczone, był silny wpływ partii komunistycznych w Europie Zachodniej, które, jak we Francji, odgrywały bardzo dużą rolę w życiu politycznym. Niewątpliwie zła sytuacja gospodarcza, spotęgowana jeszcze ostrą zimą przełomu 1946/1947 r., dodatkowo radykalizowała nastroje społeczne.

Wraz z końcem II wojny światowej pomoc USA dla Europy nie ustała. Spora część krajów alianckich (w tym Polska) była beneficjentem *United Nations Relief and Rehabilitation Administration* (UNRRA). Ogółem nakłady z tego tytułu, skierowane przede wszystkim na żywność, medykamenty, inwentarz rolniczy, wyniosły 4 mld dolarów w latach 1944–1947 (z tego ponad 60 proc. środków przekazały Stany Zjednoczone). Polska otrzymała z UNRRA w tym okresie około 480 mln dolarów. Również znaczącą pomoc, około 1,6 mld dolarów, otrzymywały w pierwszych powojennych latach Niemcy w ramach tzw. programu GARIOA (*Government and Relief in Occupied Areas*), prowadzonego przez amerykańskie władze wojskowe. Zgodnie z ówczesnymi wytycznymi polityki amerykańskiej pomoc ta mogła być jedynie wydatkowana na cele humanitarne.

Stan taki nie mógł jednak trwać zbyt długo z dwóch co najmniej powodów: po pierwsze, cierpliwość amerykańskiego podatnika miała swoje granice, po drugie, efektywność pomocy pozostawiała wiele do życzenia. Nadal bowiem zarówno okupowane Niemcy, jak i Anglia oraz Francja oczekiwały od USA dalszej pomocy, a tego rodzaju oczekiwania kierowane były również z krajów zdominowanych przez Związek Sowiecki. Natomiast sytuacja gospodarcza w roku 1947 nie wykazywała żadnych symptomów poprawy, co – w dalszej mierze – zagrażało także stabilności gospodarki amerykańskiej. Co więcej, pojawiały się kolejne obszary potrzeb, związane z powstrzymaniem zagrożenia komunizmem w Europie, m.in. Stany Zjednoczone zdawały sobie sprawę, że pilnej pomocy finansowej wymagają takie kraje jak Grecja czy Turcja.

Decydujący rok 1947

Początek 1947 r. zdawał się rozwiewać złudzenia co do możliwości porozumienia się ze Związkiem Sowieckim w sprawie Niemiec. Podczas rozmów prowadzonych wczesną wiosną 1947 r. Związek Sowiecki bagatelizował istniejące trudności w porozumieniu się co do przyszłości Niemiec – kontrowersje wzbudzały zwłaszcza takie kwestie, jak domaganie się przez ZSRS dużych reparacji wojennych z zachodnich stref okupacyjnych oraz forsowana przezeń koncepcja organizacji życia politycznego zjednoczonych Niemiec na wzór strefy sowieckiej.

Generalnie, Związkowi Sowieckiemu odpowiadał zresztą *status quo*, pozwalający mu wygrać również różnice pomiędzy aliantami zachodnimi.

Jednocześnie Stany Zjednoczone stawały przed kolejnymi wyzwaniem, zwłaszcza gdy otrzymały w lutym 1947 r. od Wielkiej Brytanii informacje, że ta nie jest w stanie stabilizować dłużej sytuacji w Grecji i musi wycofać z niej swe wojska. Do zahamowania rozwoju sił komunistycznych w tym kraju potrzebne było więc znaczne wsparcie finansowe ze strony USA. Wszystko to wiązało się wówczas z nowym dookreśleniem celów administracji amerykańskiej, zwanych „doktryną Trumana”, która miała polegać na wspieraniu władz krajów zagrożonych ekspansją komunizmu. W tym kontekście należy umieścić przemówienie wygłoszone 5 czerwca 1947 r., podczas ceremonii odbioru doktoratu *honoris causa* na Uniwersytecie Harvarda przez nowego sekretarza stanu USA George’a Marshalla, który niedawno zastąpił na tym stanowisku Jamesa Byrnesa. Przemówienie nie wywołało wówczas na słuchaczach jakiegoś dużego wrażenia, Marshall mówił o konieczności wsparcia odbudowy światowej gospodarki i przeciwstawienia się siłom i rządowi blokującym wychodzenie ludzkości z biedy. Zachęcał też Europę do integracji, zwłaszcza gospodarczej.

Chociaż interpretatorzy polityki międzynarodowej zwracali uwagę, że przemówienie to skierowane jest w dużej mierze przeciwko ekspansji Związku Sowieckiego, to jednak zarówno w krajach bloku wschodniego, jak i w samym Związku Sowieckim zakładano, iż może ono spowodować korzystne dla tych państw pod względem ekonomicznym posunięcia. W Związku Sowieckim liczone się z możliwością nowej edycji programu UNRRA. Podobne nadzieje formułowali również wtedy polscy dyplomaci i decydenci gospodarczy, zakładając, że będzie możliwa dalsza pomoc amerykańska dla polskiej gospodarki.

Inicjatywa należała jednak do europejskich sojuszników USA. Zarówno w Anglii, jak i we Francji podstawowym oczekiwaniem wobec Stanów Zjednoczonych była jak największa pomoc gospodarcza. Jednocześnie każde z tych państw miało własne interesy, które chciało przy tej okazji wygrać. Anglii zależało na specjalnym statusie najlepszego z aliantów, który mógł proporcjonalnie liczyć na największe środki. Z kolei Francja, przeżywająca trudne problemy wewnętrzne, związane choćby z załamaniem się sytuacji w rolnictwie i dość realnym zagrożeniem komunistycznym, była dla Stanów Zjednoczonych istotnym partnerem ze względu na kwestię niemiecką. Zgoda Francji w dużej mierze umożliwiała realizację amerykańskiego scenariusza wobec Niemiec. Co prawda, Anglii i Francji zależało na utrzymaniu ekonomicznej jedności Europy, lecz nie były skłonne poświęcić dla tej wartości znaczącej amerykańskiej pomocy. Dlatego z jednej strony chciano pozyskać dla tego programu kraje znajdujące się pod dominacją sowiecką (i sam Związek Sowiecki). Z drugiej jednak strony nie chciano dopuścić do tego, aby poprzez udział ZSRS program ów stał się mało efektywny.

Zarówno publikacje prasowe, jak i nieoficjalne zabiegi dyplomacji wskazywały na to, że państwa wschodnioeuropejskie bardzo liczyły na udział w „planie Marshalla” – oficjalnie określanym jako *European Recovery Program*, choć powszechnie zdawano sobie sprawę, że decydującą rolę odegra tu stanowisko Sowietów. Do konfrontacji oczekiwań i stanowisk doszło na spotkaniu w Paryżu ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Sowieckiego w dniach 27 czerwca – 2 lipca 1947 r. Rozmowy nie przyniosły jednak efektu, a delegacja sowiecka pod kierownictwem Wiaczesława Mołotowa wybrała kurs na odrzucenie współpracy gospodarczej. Dlaczego? Program pomocy zakładał współpracę, polegającą m.in. na jawności sytuacji gospodarczej w każdym z państw-beneficjentów. Ponadto, w odróżnieniu od wcześniejszych programów pomocowych, umowy dotyczące planu Marshalla miały dawać Stanom Zjednoczonym wpływ na to, w jaki sposób i w ja-

kich dziedzinach pomoc amerykańska będzie wydatkowana. Szczególny nacisk kładziono na wzmacnianie międzynarodowych relacji gospodarczych i handlu zagranicznego. Związek Sowiecki nie chciał przystać na te warunki, ponieważ obawiał się, że osłabi to jego sytuację polityczną (i w jakiejś mierze militarną) oraz uniemożliwi mu pełną kontrolę nad swoimi satelitami. Mimo wszystko, nawet po wyjeździe delegacji sowieckiej z Paryża, nie było jasne, jakie stanowisko w tej sprawie zajmą takie kraje jak Polska, Czechosłowacja czy Jugosławia. Większość decydentów zarówno w tych państwach, jak i w krajach zachodnich zdawała sobie sprawę, że przystąpienie do programu byłoby dla nich korzystne. Oczekiwano więc, że mimo wszystko Związek Sowiecki może zezwolić państwom od siebie zależnym na jakąś formę współpracy. Jeszcze przez kilka dni niejasne sygnały płynęły z Pragi i Warszawy, wskazując na możliwość pozytywnego rozstrzygnięcia. Z Moskwy zaczęły jednak docierać opinie zdecydowanie krytyczne wobec udziału Polski w planie Marshalla, a ich kulminacją była wiadomość podana przez Agencję TASS 7 lipca 1947 r., w której bez porozumienia z władzami w Warszawie poinformowano o odrzuceniu przez Polskę zaproszenia na międzynarodową konferencję inicjującą plan Marshalla. Oficjalne stanowisko władz polskich, rezygnujących z udziału w planie Marshalla, wyrażone 9 lipca 1947 r., było już tylko formalnością.

Kontrowersje związane z planem Marshalla pokazywały również zdecydowanie granice, do jakich mogą się posunąć państwa bloku wschodniego. Po pierwotnie pozytywnej odpowiedzi władz Czechosłowacji co do udziału ich państwa w konferencji dotyczącej współpracy w programie, Stalin wezwał na 9 lipca czechosłowacką delegację rządową. 11 lipca 1947 r. władze Czechosłowacji odmówiły udziału swego kraju w planie. Jak zwierzał się swoim przyjaciółom ówczesny minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk – „jechałem do Moskwy jako minister niezależnego państwa, wróciłem jako sowiecki sługa”.

Konferencja państw i założenia planu Marshalla

Ostatecznie między 12 lipca a 22 września 1947 r. odbyła się konferencja, na której 16 państw europejskich – uczestników planu Marshalla ustaliło (w konsultacji z przedstawicielami strony amerykańskiej) wstępne założenia tego planu. Następstwem konferencji były umowy z USA, które zawierały państwa biorące udział w programie. Co istotne, władze Polski Ludowej próbowały utrzymać jakąś współpracę ze Stanami Zjednoczonymi i państwami zachodnimi, aczkolwiek po odrzuceniu planu Marshalla inne formy pomocowe i współpracy gospodarczej zaczęły szybko zamierać. Przykładem może być kilka inwestycji, przy których Polska liczyła na współpracę z państwami zachodnimi, takich jak koncepcja techniczna Nowej Huty (którą początkowo planowano oprzeć na amerykańskich technologiach) czy środki na modernizację przemysłu węglowego.

Podstawowym celem planu Marshalla była taka forma pomocy gospodarczej, która miała zwiększyć współpracę międzynarodową, rozszerzając rynek zbytu dla produktów amerykańskich i zapewniając stabilizację gospodarczą krajom Europy Zachodniej. W latach 1948–1952 USA przekazały około 13 mld dolarów państwom objętym *European Recovery Program* – z czego najwięksi beneficjenci dostali: Wielka Brytania 3,4 mld, Francja 2,8 mld, a Zachodnie Niemcy i Włochy po około 1,5 mld dolarów. Podstawowe założenie planu polegało na tym, że środki, które otrzymują poszczególne kraje, miały być wykorzystane przede wszystkim na zakup towarów amerykańskich. Uzyskiwane w ten sposób pieniądze (płacone, w walucie krajowej, przez przedsiębiorców korzystających ze środków z planu Marshalla) miały być, we współpracy z amerykańskimi doradcami gospodarczymi, wydane przez państwo beneficjenta na prorozwojowe cele. Bardziej rygorystyczne porozumienie zawarto z Niemcami, w jego

pierwotnej wersji strona amerykańska zastrzegła sobie zwrot przez Niemcy udzielonych środków w dolarach.

Chociaż USA zapewniły sobie wpływ na zarządzanie środkami z planu Marshalla, to jednak realizacja tych postanowień wyglądała różnie w poszczególnych krajach, dostarczając często doradcom amerykańskim utrapień. Trzeba przy tym zaznaczyć, że Amerykanie wykazali się w tych sytuacjach dużym pragmatyzmem, nie lansując żadnej z koncepcji gospodarczych, tzn. nie opowiadając się ani po stronie keynesistów, ani po stronie monetarystów. Liczył się przede wszystkim efekt i skuteczność. Skuteczność dotycząca zarówno handlu międzynarodowego, jak i stabilizacji politycznej. Stąd duży nacisk Amerykanie kładli na wykorzystanie przez kraj beneficjenta środków na podnoszenie poziomu życia, co miało zabezpieczać przed ekspansją komunizmu. Między innymi na tym tle dochodziło do scysji między władzami gospodarczymi trzech stref okupacyjnych Niemiec czy później RFN – zwłaszcza między ministrem finansów Ludwikiem Erhardem a stroną amerykańską. Erhard forsował koncepcje neoliberalne, stawiające przede wszystkim na wolny rynek, nawet wtedy, kiedy jeszcze gospodarka niemiecka przeżywała duże problemy i radykalnie zwiększyło się bezrobocie. Późniejszy „cud gospodarczy” Niemiec, związany m.in. z wojną koreańską, załagodził kontrowersje.

Jeszcze inną koncepcję zastosowania środków miał największy beneficjent, czyli Wielka Brytania, która wykorzystywała je praktycznie wyłącznie na spłacanie zobowiązań. Własną drogę wykorzystania planu Marshalla zastosowała też Francja, w dużej mierze przeznaczając pozyskane środki na rozwój własnego przemysłu, pomijając przy tym, ku pewnemu niezadowoleniu strony amerykańskiej, potrzeby konsumpcyjne społeczeństwa.

Opinie na temat skuteczności planu Marshalla są różne, zwłaszcza co do jego wpływu na sytuację gospodarczą w Europie. Analitycy gospodarki, wskazując na sytuację w Niemczech, podkreślają, że ożywienie gospodarcze zaobserwowano już w 1947 r., a więc znacząco wcześniej, nim zaczęły dopływać środki czy dostawy z planu Marshalla (trzeba przy tym pamiętać, że gospodarka Niemiec była wówczas drugą gospodarką świata i nie doznała tak dużych zniszczeń, jak np. substancja mieszkaniowa w Niemczech). Co więcej, jak wskazują przykłady nie tylko niemieckie, część środków w pierwszym okresie była wykorzystywana w minimalnym zakresie, co wynikało z różnych barier, wzajemnego niedostosowania potrzeb eksporterów i zapotrzebowania lokalnego rynku. Mimo to już od początku wdrażania planu Marshalla zaczęły powstawać pierwsze instytucje integrujące gospodarkę europejską, np. w 1948 r. Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej. Jej „ostateczną mutacją” jest – istniejąca do dziś – Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Trudno też nie widzieć w głównych założeniach planu Marshalla, polegających na odnowieniu i wzmocnieniu międzynarodowej współpracy gospodarczej, impulsów do działań zmierzających ku zjednoczeniu Europy, której jedną z podstaw była wzajemna współpraca gospodarcza i jawność gospodarek – takie przecież były założenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, utworzonej na początku lat 50. Wreszcie, pojawiła się możliwość wzajemnych rozliczeń finansowych, które w wyniku załamania systemu walutowego po II wojnie światowej były znacząco utrudnione.

Skutki długoterminowe planu Marshalla

Jednoznaczna ocena wpływu planu Marshalla na sytuację gospodarczą krajów beneficjentów jest trudna do oszacowania. W zależności od czasu i miejsca, w którym dokonywana jest ocena, mogą się one diametralnie różnić. Szacuje się, że ogółem Europa otrzymała w ramach planu Marshalla kwotę odpowiadającą obecnie około 130 mld dolarów. Oczywiście, ta wartość ma charakter szacunkowy, niemniej część tych środków, zwłaszcza w krajach, które stworzy-

ły odpowiedni system instytucji finansowych, np. w Niemczech, została dobrze wykorzystana i jeszcze dziś stanowi rezerwę finansową. W pierwszej połowie lat 50. propaganda w krajach komunistycznych widziała w planie Marshalla przejaw amerykańskiego imperializmu – np. podczas pochodów pierwszomajowych w PRL niesiono hasła (wraz z kukielkami zwierząt): „Trumanowa menażeria / dolarowa reżyseria”. W społeczeństwach pozbawionych możliwości takiej pomocy powstawały idealistyczne wyobrażenia o tym, jak wygląda pomoc amerykańska. Dodajmy, że część mitu założycielskiego Europy Zachodniej opierała się właśnie na podobnych, idealistycznych wyobrażeniach. Wraz ze wzrostem nastrojów antyamerykańskich od lat 60. zaczęła pojawiać się tendencja minimalizująca znaczenie planu Marshalla – wskazywano przede wszystkim na ekonomiczne motywacje USA (dla których priorytetem były rynki zbytu). Patrząc jednak na plan Marshalla z perspektywy geopolitycznej, nie sposób nie zauważyć jego długofalowego znaczenia dla tworzenia instytucji międzynarodowych świata zachodniego.

Oprócz utraty środków finansowych i materialnych Polska i inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej utraciły przede wszystkim dostęp do konkurencyjnych gospodarek i na kilkanaście lat zostały praktycznie wyeliminowane z prawdziwego handlu międzynarodowego. To wszystko przyczyniło się do tego, że po 1956 r. powrót Polski jako partnera handlowego był dosyć utrudniony, co przekładało się na niski udział eksportu w polskiej gospodarce. Według danych z 1960 r. wartość rocznego eksportu PRL wynosiła zaledwie około 1,3 mld dolarów. Ponadto wiele działań eksportowych było nietrafionych, choćby strata kilku milionów dolarów w wyniku złego kontraktu na budowę przez stronę polską na początku lat 60. portu w Famaguście na Cyprze, co brało się z braku odpowiedniego doświadczenia i transferu umiejętności. W jakiejś mierze – chociaż jest to już daleko idące uogólnienie – złe wykorzystanie kredytów zachodnich w latach 70. można także tłumaczyć owym brakiem doświadczeń w handlu międzynarodowym.

Bibliografia

- Werner Abelshauser, *Deutsche Wirtschaftsgeschichte seit 1945*, Bonn 2005
Joanna Janus, *Polska i Czechosłowacja wobec planu Marshalla*, Kraków 2001
Marek Mazur, *Europejskie organizacje gospodarcze*, Rzeszów 2001
Scott D. Parrish, Mikhail M. Narinsky, *New evidence on the Soviet Rejection of the Marshall Plan, 1947 two reports*, Washington 1994
Marek Prengel, *Udział Planu Marshalla w politycznej i gospodarczej stabilizacji Niemiec Zachodnich*, „Studia Historyczne” 2002/3–4, s. 289–309
Rolf Steiniger, *Deutsche Geschichte seit 1945, Band 1: 1945–1947*, Frankfurt a. M. 1996